Celuloza

ORGAN PRASOWY SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH
ODZNACZONYCH ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY
GAZETA ODZNACZONA ZŁOTĄ ODZNAKĄ HONOROWĄ
„ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA GORZOWSKIEGO"

Nr 22 (154) | KOSTRYN, 15 XII 1978 R. | Cena 1 zł

WYDANIE SPECJALNE

W 30 rocznicę zjednoczenia

Zbliża się do końca rok 1978, rok licznych i ważnych jubileuszów będących wynikiem doniosłych wydarzeń o pierwszorzędnym znaczeniu w życiu naszego narodu w naszej najnowszej historii. Obchodzimy 30 rocznicę zjednoczenia ruchu robotniczego i powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, partii, która dokonała kapitalnych przemian jakościowych wywołanych zmianą ustrojową i przekształceniem świadomości społecznej. Partia mająca przymiotnik robotnicza objęła przewodnictwo w narodzie, a powołanie do życia jednolitej pod względem struktury i celów politycznych zjednoczonej partii robotniczej było logiczną konsekwencją uzyskania przewodnictwa przez klasę robotniczą.

Uchwała, ostatniego Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej brzmiała: „Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej zrodzi nowe, ogromne siły twórcze robotników, chłopów i inteligencji... przyczyni się do wzrostu dobrobytu mas pracujących, do umocnienia niepodległości i suwerenności naszego państwa... przyspieszy nasz marsz do socjalizmu". To przekonanie legło u podstaw decyzji o zjednoczeniu z Polską Partią Socjalistyczną. Decyzją o zjednoczeniu zlikwidowała rozłam w polskim ruchu robotniczym, zwielokrotniła siłę tego ruchu i jego zasięg oddziaływania, sprzyjała integrowaniu ideowemu i politycznemu całego społeczeństwa. Konsekwencją zjednoczenia PPR i PPS były analogiczne procesy w ruchu związkowym i młodzieżowym oraz w ruchu ludowym. W platformie metod działania dominował nurt rewolucyjnej teorii i praktyki, dominowała orientacja internacjonalistyczna.

Kongres Zjednoczeniowy w Warszawie w dniu 15 grudnia 1948 roku zamknął sprawę realizowaną w poprzednich czterech latach. W ciągu pierwszych 2 lat istnienia PRL stopniowo zacieśniła się współpraca na rzecz jednolitości frontu i jedności działania istniejących wówczas obu partii robotniczych. Końcowym etapem było podpisanie przez Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej i Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej w dniu 28 listopada umowy o jedności działania. W następstwie wysunięte zostało hasło jedności organicznej. „Droga do zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego — głosi dokument Biura Politycznego KC PZPR prowadziła przez formułowanie się wspólnej linii programowej Polskiej Partii Robotniczej i odrodzonej Polskiej Partii Socjalistycznej w walce o reformę rolną i nacjonalizację przemysłu, organizowanie frontu sił postępowych do walki politycznej z opozycją, wysiłek zbrojny w walce z reakcyjnym podziemiem o wytyczenie perspektywy socjalistycznego rozwoju kraju".

„Zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego dokonane na gruncie marksizmu-leninizmu, było rezultatem umacniania się rewolucyjnych lewicowych sił w polskim ruchu robotniczym".

Obchodzona w tym roku 30 rocznica zjednoczenia staje się okazją do przedstawienia w świetle historycznym ewolucji miejsca i roli klasy robotniczej i jej partii w kształtowaniu się nowoczesnego narodu polskiego, budującego w zjednoczonym froncie swoją socjalistyczną pomyślność.

Pomyślna realizacja partyjnych zadań przez Zakładową Organizację Partyjną

☆ 4-setna legitymacja partyjna ☆ Sztandar dla POP w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych ☆ Otwarcie Sali Historii Zakładu ☆ Otwarcie sali audiowizualnej do szkolenia partyjnego

Przyjęty na VII Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej program dynamicznego rozwoju budownictwa socjalistycznego w kraju i ugruntowany uchwałami plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego postawił przed organizacjami partyjnymi, jej członkami wiele zadań zmierzających do wzrostu potencjału gospodarczego społecznego i kulturalnego Polski.

Program dynamicznego rozwoju zapewnił społeczeństwu wyższą jakość życia, tak w sferze materialnej jak i duchowej, a w związku z tym podniesie w wyższym stopniu nasz prestiż na arenie międzynarodowej. Spełnienie tych trudnych, ale realnych zadań wymaga w codziennej pracy dalszej intensyfikacji w umacnianiu kierowniczej roli partii, jej wzrostu jakościowego i ilościowego. Kierownicza rola partii w narodzie jest bowiem prawidłowością wynikającą z naszych zasad ustrojowych. Z kierowniczą rolą partii w życiu narodu wiąże się też prawidłowość polegająca na tym, że wraz z postępem w budownictwie socjalistycznym wzrasta prestiż i rola partii w całym społeczeństwie.

Program dynamicznego rozwoju gospod. rczego i społecznego ze względu na zasadnicze jego ce-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Praca ideowo-wychowawcza głównym czynnikiem w budowie socjalistycznej świadomości załogi

Każdy jubileusz lub też zbliżający się ku końcowi rok jest naturalną okazją do dokonywania bilansów lub ocen wielkości dokonań czy też zwykłych osobistych refleksji na temat drogi jaką przebyliśmy uczestnicząc w życiu społecznym i współtworząc kształt dnia dzisiejszego. Bilansujemy naszą działalność w sferze tworzenia bazy, a więc w sferze materialnej — współtworząc gotowy produkt finalny w procesie produkcyjnym oraz uczestnictwo w współtworzeniu wartości pozamaterialnych zwanych nadbudową — równie ważną część składową życia społecznego. W przeddzień dwu ważnych dla naszej załogi jubileuszy — posiadających wzajemnie ścisły związek polityczno historyczny — 30 rocznicę zjednoczenia ruchu robotniczego i powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz 20 rocznicę uruchomienia Kostrzyńskiej Fabryki Celulozy, nasuwają się refleksje na temat udziału działalności ideowo-wychowawczej w tworzeniu nowoczesnego typu przedsiębiorstwa socjalistycznego.

W odbudowanej od podstaw fabryce, organizacja partyjna była główną siłą inspirującą całą załogę do społecznego działania nie tylko w sferze organizacyjno produkcyjne, ale też w sferze ideowo wychowawczej a więc w tworzeniu klimatu zaangażowania załogi w warunki w jakich pracowali pier

(Ciąg dalszy na str. 2)

XX lat Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych

Fabryczny komin w nadodrzańskim pejzażu

„Burmistrz Bogusiewicz urzędował w pobliskich Drzewicach, jako, że żaden budynek w mieście nie pasował do splendoru władzy burmistrza. W mieście nie było ani jednego całego domu, ludzie koczowali przy rozpalonych na ulicy ogniskach. Na każdym kroku walały się niewypały, kupy gruzów, popalone czołgi, samochody" — takie wspomnienia mieszkańców miasta zapisał dziennikarz A. Gierczak z „Żołnierza Wolności" w reportażu Kostrzyn miasto nad Odrą" w dwadzieścia lat po wyzwoleniu miasta.

Tragiczne losy miasta były wynikiem zaciętych walk o jego wyzwolenie w pamiętnym 1945 roku.

Strategiczne położenie Kostrzyna, w widłach dwóch rzek o rozległych rozlewiskach, system umocnień o charakterze obronnym

(Ciąg dalszy na str. 2)

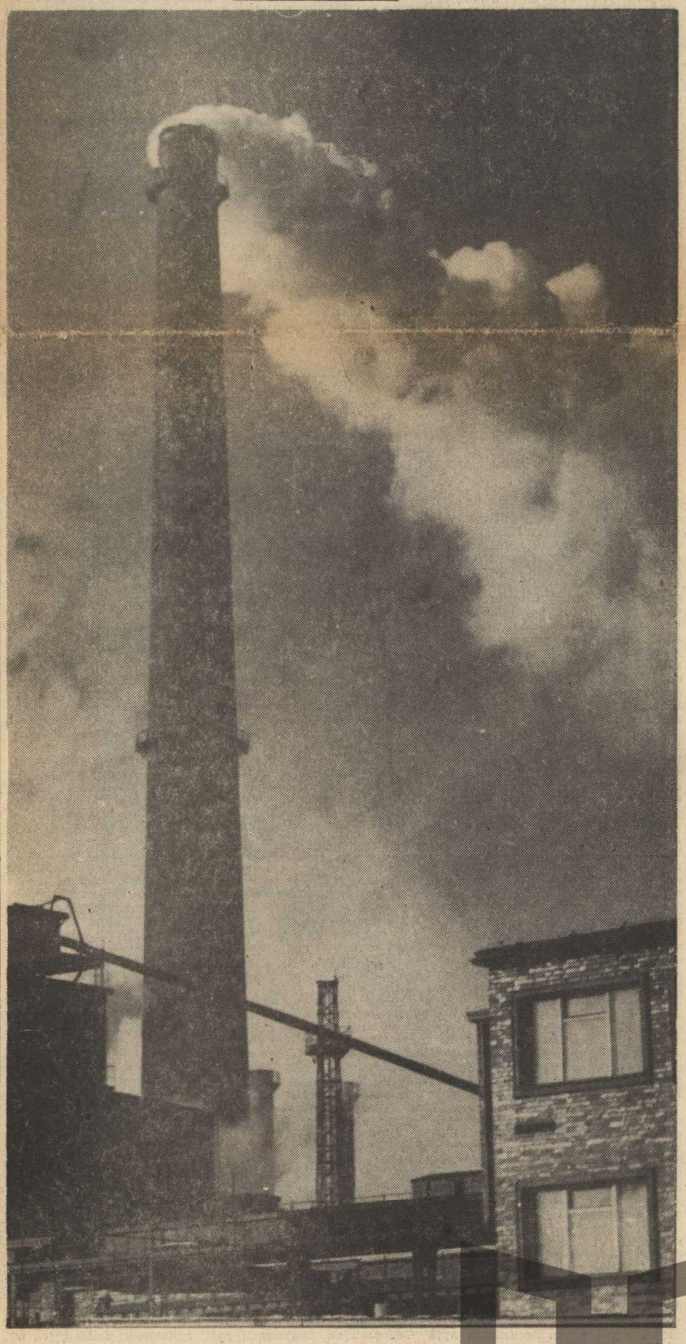

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Pomyślna realizacja partyjnych zadań

(Ciąg dalszy ze str. 1)

le i stawiane przed całym narodem zadania, nie jest tylko programem partii, ale też programem narodu — partyjnych i bezpartyjnych. Zadania nakreślone przez VII Zjazd PZPR, które mamy wykonać, stanęły i przed naszą organizacją partyjną — zobowiązały nas do podniesienia efektywności pracy politycznej w samej organizacji jak i w najszerszej społeczności zakładowej.

Okres ostatnich kilkunastu miesięcy był szczególnie intensywny, wynikał z tempa życia politycznego w naszym kraju. Każde z plenarnych posiedzeń było wydarzeniem w kraju o szczególnej randze. Materiały były szeroko dyskutowane w Oddziałowych Organizacjach Partyjnych i przenoszone do szerokiego kręgu załogi wy działu i oddziału.

Wynikiem właściwie prowadzonej pracy ideowo-wychowawczej wśród załogi był w zakładowej organizacji dynamiczny wzrost szeregów partyjnych. Drugim ważnym czynnikiem mającym wpływ na wzrost szeregów partyjnych w KZP był dalszy wzrost roli i autorytetu partii w zakładzie.

Dzień 15 grudnia br. będzie w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych szczególnie uroczyście obchodzony. W rocznicę 30-lecia zjednoczenia ruchu robotniczego i powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na uroczystym posiedzeniu KZ PZPR zostanie wręczona czterysetna legitymacja partyjna, a zakładowa organizacja partyjna otrzyma sztandar. W dniu tym zostanie oddana do użytku dla potrzeb szkolenia ideologicznego sala audiowizualna oraz Izba Tradycji Historii Zakładu. Starannie przygotowała się zakładowa organizacja partyjna i cała załoga przedsiębiorstwa do robotniczej rocznicy wykonując swoje zadania produkcyjne.

S.

Praca ideowo-wychowawcza głównym czynnikiem w budowie socjalistycznej świadomości załogi KZP

(Ciąg dalszy ze str. 1)

konywaniu zadań, motywacji pracy, integracji i stabilizacji młodej załogi przedsiębiorstwa. Baza szkoleniowa i warunki w jakich pracowali pierwsi aktywiści partyjni były więcej niż skromne, a uzasadniały te warunki trudne pionierskie lata odbudowy kraju, miasta i naszego zakładu. Inna była przecież w tych latach hierarchia potrzeb.

Wraz ze wzrostem wielkości produkcji, rozbudową zakładów, wzrostem liczebnym załogi, obiektywnym wzrostem wymagań i unowocześnieniem stylu w pracy ideowo-wychowawczej, zmieniły się metody, styl pracy i baza w pracy ideologicznej. Z wieloletnich doświadczeń stworzony został Zakładowy Ośrodek Pracy Ideowo-Wychowawczej programujący i czuwający nad wykonaniem zakładowego programu pracy ideowej i wychowawczej w KZP. Zakładowy Ośrodek Pracy Ideowo-Wychowawczej działa w oparciu o społecznie pracujący zespół wypróbowanych działaczy polityczno-społecznych, a kierownictwo nad całością sprawuje Komitet Zakładowy naszej partii. Realizowany w KZP program obejmuje swym zasięgiem całokształt działalności ideowo-wychowawczej i społecznej w rozumieniu kształtowania obywatelskich i patriotycznych postaw, twórczo inspiruje działalność gospodarczą i społeczną poprzez oddziaływanie na każdy odcinek życia społecznego załogi przedsiębiorstwa.

Tworzony corocznie program wzbogacany jest o nowe elementy wynikające z nabytych doświadczeń lat ubiegłych, stanowi praktyczną formę planu budowy świadomości socjalistycznej wśród całej załogi. Poszerzony program zawiera wszystkie kierunki oddziaływania ideowego i wychowawczego w życiu zakładu, a w ujęciu hasłowym można je przedstawić następująco: polityka kadrowa, warunki pracy, ochrona zdrowia i kultura miejsca pracy, działalność wychowawcza załogi, informacja i propaganda, współzawodnictwo, działalność kół, organizacji i zrzeszeń oraz współpraca z innymi zakładami, wypoczynek po pracy, patronaty zakładowe. Zakres działania Zakładowego Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej w KZP nie jest w zakładzie traktowany instytucjonalnie. W realizacji programu bierze udział cała załoga. Oceną stanu bieżącej realizacji programu zajmuje się Komitet Zakładowy naszej partii.

Ważną część w programie zajmuje problematyka wewnętrznego szkolenia ideologicznego w organizacji partyjnej. Z doświadczeń w pracy partyjnej wynika, że dla znakomitej większości członków i kandydatów partii w naszym zakładzie, udział w szkoleniu ideologicznym przestaje być tylko powinnością wynikającą z poczucia dyscypliny partyjnej. Udział w szkoleniu partyjnym wynika z potrzeby typu poznawczego — intelektualnego. Znanym powszechnie faktem jest wzrost zapotrzebowania na wiedzę o złożoności współczesnego świata — niezbędnych podstaw do zrozumienia zjawisk w nim zachodzących i znalezienie w nim własnego miejsca. Jest to niezbędny warunek współtworzenia postępu i jego rozumienia. Chęć zgłębienia wiedzy społecznej, politycznej i ekonomicznej była zawsze dużą wśród członków zakładowej organizacji partyjnej, a w ostatnich latach obserwujemy jej wyraźny wzrost. Jest to zjawisko wynikające ze wzrostu dojrzałości społecznej członków i kandydatów partii, a tym samym załogi przedsiębiorstwa. Zjawisko to znajduje potwierdzenie w dokonaniach materialnych przedsiębiorstwa, a w tworzeniu których udział wiedzy jest coraz większy. Udział wiedzy dotyczy nie tylko wzrostu kwalifikacji zawodowych, ale też kwalifikacji obywatelskich. Ważna więc rola przypada naszej działalności szkoleniowej w partii.

W warunkach Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych działalność ideologiczno-szkoleniowa naszej organizacji partyjnej wykracza daleko swoim zasięgiem poza partię. Działalnością szkoleniową obejmujemy nie tylko członków i kandydatów partii, lecz także aktyw związkowy, młodzieżowy, aktyw działaczy społecznych, mistrzów — partyjnych i bezpartyjnych. Wiedza przez nich zdobyta w trakcie szkoleń owocuje na codzień wpływem na całą załogę i środowisko.

W wieloletniej praktyce szkolenia partyjnego wypracowaliśmy własny model pracy szkoleniowej. Przy Komitecie Zakładowym naszej partii powołaliśmy grupę wykładowców lektorów i agitatorów partyjnych składającą się z 63 osób. Obejmują oni swoim działaniem 13 Oddziałowych Organizacji Partyjnych oraz kurs szkolenia kandydackiego. Przy doborze kandydatów na wykładowców, lektorów i agitatorów brane były pod uwagę takie cechy jak: staż w organizacji partyjnej, przygotowanie ogólne, przygotowanie polityczne oraz predyspozycje dydaktyczne. Każdego roku grupa wykładowców podlega ocenie i weryfikacji przez egzekutywę KZ. Nowo mianowani wykładowcy, lektorzy i agitatorzy otrzymują pisemne nominacje, które zdaniem KZ podnoszą rangę wykładowcy szkolenia partyjnego, a jednocześnie przynoszą satysfakcję osobistą wyróżnionym.

Tematykę szkolenia partyjnego opracowujemy w oparciu o wytyczne władz nadrzędnych i zgodnie z wytycznymi Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR dobierając tematykę do aktualnych zainteresowań poszczególnych Oddziałowych Organizacji Partyjnych. Dodatkowymi tematami w szkoleniu są aktualnie obchodzone rocznice związane z ważniejszymi wydarzeniami w życiu partii i narodu, oraz sprawy związane z ważkimi aktualnymi wydarzeniami polityczno-gospodarczymi w kraju.

Członkowie i kandydaci uczestniczą w szkoleniu masowym w macierzystych Oddziałowych Organizacjach Partyjnych przed miesięcznym zebraniem partyjnym. Aktualnie przerabiana jest tematyka „Wybrane problemy międzynarodowe" oraz „Prawa człowieka w ustroju socjalistycznym i kapitalistycznym". Każdy z wykładów przeprowadzany jest w czasie jednej godziny wykładowej. Wykłady prowadzone są przez lektorów z własnych OOP. Niezależnie od udziału w szkoleniu masowym, kadydaci do partii uczestniczą w szkoleniu kandydatów organizowanym na szczeblu całej organizacji partyjnej z programem przewidzianym dla tego typu szkolenia, a prowadzonym w systemie wykładów cyklicznie zamkniętych. Kandydaci po ukończeniu kursu otrzymują odpowiednie zaświadczenia o ukończeniu kursu, a tym samym o wysłuchaniu całego cyklu tematycznego wykładów.

Nową formą szkolenia wprowadzoną w naszej organizacji partyjnej jest szkolenie I sekretarzy OOP. Szkolenie odbywa się raz w miesiącu z oderwaniem od pracy na okres ośmiu godzin. Na tematykę szkolenia składa się długodzinny wykład lektora KW PZPR zgodnie z przyjętym programem szkolenia ideologicznego. Pozostałe godziny szkolenia wypełnione są wykładami z problematyki ekonomicznej, gospodarczej i społecznej zakładu. Dodatkowymi elementami szkolenia są informacje dotyczące aktualnej problematyki wewnętrznej przedsiębiorstwa oraz spotkania z dyrektorem przedsiębiorstwa, I sekretarzem KZ PZPR, kierownikami poszczególnych komórek organizacyjnych. Wraz z sekretarzami Oddziałowych Organizacji Partyjnych w szkoleniach tego typu biorą udział przewodniczący kół wydziałowych organizacji ZSMP.

Również nową formą szkolenia ideologicznego są wykłady dla średniego dozoru technicznego. Wykład odbywa się w cyklu miesięcznych spotkań mistrzów w ramach „Klubu Mistrza". Tematyka wykładów dobierana jest pod kątem realizacji Uchwał VI i VII Zjazdu Partii oraz realizacji postanowień II Krajowej Konferencji Partyjnej.

Duże znaczenie przywiązujemy do właściwego przygotowania zespołu agitatorów działających w grupach partyjnego działania we wszystkich Oddziałowych Organizacjach Partyjnych. Praktykowane są w naszych zakładach spotkania agitatorów z członkami egzekutywy Komitetu Zakładowego na comiesięcznych spotkaniach. Spotkania te są okazją do przeprowadzenia pracy szkoleniowej, wymiany informacji oraz zapoznania agitatorów z aktualną sytuacją produkcyjną zakładu, czy projektowanymi posunięciami organizacyjnymi. Znakomitą część agitatorów uczestniczy dodatkowo w szkoleniach organizowanych na szczeblu miejskiej instancji partyjnej. W bieżącym roku szkolenia politycznego, organizacja partyjna w KZP uzyskała właściwe proporcje jeśli chodzi o ilość pracujących agitatorów w instancji partyjnej. Stosunek ten wynosi 1 : 20.

Dużym zainteresowaniem słuchaczy cieszy się 2 letni Kurs Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu w Kostrzynie. Z tej ważnej jakościowo formy szkolenia politycznego tradycyjnie już od wielu lat uczestniczy załoga Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. W bieżącym roku na WUML uczęszczają 22 osoby z KZP w tym 9 bezpartyjnych.

W analizie metod pracy Zakładowego Ośrodka Ideowo-Wychowawczego, frekwencji słuchaczy na szkoleniach, osobistych obserwacji wykładów prowadzonych na szkoleniach można stwierdzić, że daje się zaobserwować wzrost dociekliwości intelektualnej słuchaczy i myślę, że ma to źródło nie tylko w narastaniu aspiracji poznawczych, ale także aspiracji społecznych — dążeń osobistych słuchaczy do rozwiązywania otaczających nas problemów. Nie przypadkiem szkolenia partyjne stają się formą dyskusji, w której wykładowca jedynie wspiera dociekania słuchaczy, a bywa, że i samczerpie z ich życiowego doświadczenia. Jest to moim zdaniem objaw prawidłowy, jest w konsekwencji zachętą do głębszego wnikania w treść książki, czy gazety, wzmaga chęć samokształcenia.

Dziś w dniu, w którym oddana zostanie do użytku sala audiowizualna dla potrzeb szkolenia ideologicznego, wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia techniczne do przekazu informacji można stwierdzić, że Zakładowy Ośrodek Pracy Ideowo-Wychowawczej posiadać będzie optymalne warunki ku temu by zapewnić słuchaczom szkolenia, właściwą bazę dydaktyczną, ułatwić trudną pracę wykładowcom i lektorom, uatrakcyjnić formy wykładów zgodnie z najnowszymi tendencjami w tym kierunku, poprzez możliwość prezentacji słuchaczom pomocnych w wykładach dokumentów, wsparcia wykładów fragmentami filmów, zapisów magnetowidowych i innych. Nowa sala do szkolenia ideologicznego jest jednocześnie dowodem troski z jaką władze przedsiębiorstwa podchodzą do zagadnień pracy ideowo-wychowawczej — głównego czynnika budowy socjalistycznej świadomości załogi Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

CEZARY ŚLIWIŃSKI

Ciąg dalszy ze strony 1

i bliska odległość od stolicy faszystowskich Niemiec, sprawiły, że walki o Kostrzyn trwały blisko dwa miesiące. Dobrze wywiązał się z zadania obrony Festung Cüstrin kat Warszawy generał SS Reinefarth. Miasto wielokrotnie przechodziło z rąk do rąk, by wreszcie mimo rozpaczliwej obrony ulec żołnierzom z czerwoną gwiazdą na czapkach.

12 marca 1945 roku Kostrzyn był wolny.

W kwietniu pojawili się pierwsi jego mieszkańcy w granatowych mundurach z legitymacją partyjną i skierowaniem poznańskiej dyrekcji kolei, aby uruchomić węzeł kolejowy, newralgiczny punkt transportu frontowego. Byli to jego pierwsi mieszkańcy — do miasta wróciło życie. Z trudem, skromnymi siłami pionierzy organizowali to co dziś byśmy nazwali infrastrukturą.

Remont ocalałych i nielicznych domów, dostarczyli miastu pierwszych litrów wody i pierwszych kilowatów energii elektrycznej.

Przybywało mieszkańców.

Spis z 14 lutego 1946 roku wykazał, że Kostrzyn liczy już 634 obywateli, a w rok później odnotowano nowe wydarzenia. Oddodowano dworzec kolejowy, uruchomiono dwa sklepy i rozpoczęły działalność: klub sportowy i świetlica. W 1948 roku oddano do użytku wieżę ciśnień, wybudowano pierwszy dom mieszkalny. Od gruzowanie miasta pochłonęło 9 mln. zł.

Rok 1951 był przełomowym w dziejach miasta. Wraz z decyzją Rządu o odbudowie fabryki celulozy zaświtała nadzieja na szybką aktywizację miasta. Odbudowa, a ściśle budowa od podstaw dużego zakładu przemysłowego pozwoliła myśleć realnie o odbudowie miasta. Z ogólnej sumy 160 milionów zł. nakłady na budownictwo mieszkaniowe pochłonęły 130 mln. zł. W ciągu dziesięciu lat miasto zyskało 4 tysiące nowych izb mieszkalnych. „Celuloza" stała się pierwszorzędnym czynnikiem miastotwórczym.

Udział zakładu w życiu miasta sprawił, że obiegowym stało się powiedzenie „Kostrzyn to Celuloza, a Celuloza to Kostrzyn".

Uruchomiona w grudniu 1958 roku fabryka celulozy w poważnym stopniu wpłynęła na rozwój miasta i nie ma chyba dziedziny życia miejskiego, która by tego nie potwierdziła. Wystarczy chociażby podać, że w tym okresie jedna trzecia kostrzyniaków zatrudnionych w przemyśle pracowała w „Celulozie".

Udział zakładu w życiu miasta wynikał nie tylko z faktu, że połowa radnych MRN to pracownicy Kostrzyna, a nieżyjący już dziś projektant, budowniczy i dyrektor przedsiębiorstwa inż. Ludwik Banaszak był wiceprzewodniczącym Prezydium MRN, ale wynikał z faktu, że pasja tworzenia i wzbogacania dorobku miasta stała się sprawą ambicjonalną całej załogi. Być pracownikiem Celulozy — to była nobilitacja w środowisku.

Taki klimat do pracy i społecznego działania tworzyli ludzie fabryki, kierownictwo organizacji partyjnej, dyrekcja, członkowie załogi. Patriotyzm był dominantą ich działania.

Gdy ukończono budowę zniszczonego komina fabrycznego wykorzystano tę okazję do swoistego rodzaju patriotycznej manifestacji. Pracownicy na dole, w podstawie komina zgromadzili smolne drewna, papę i ropę, a gdy po podpaleniu smolisty dym ukazał się u wylotu — tym obwieszczono światu, że na ten skrawek od zyskanej Ojczyzny wraca przemysł — polski przemysł.

Jedyna szkoła podstawowa w mieście pękała w szwach, stanął więc problem budowy drugiej. Coraz częściej na zebraniach partyjnych i załogowych zaczęto mówić o tej sprawie z coraz większą pasją i zniecierpliwieniem. W Miejskiej Radzie Narodowej brak by to zdecydowania jaki model wybrać. Dyrektor Banaszak poobwoził najpierw władze miejskie po całej Polsce, aby sobie obejrzały co ładniejsze szkoły i wybrały model, który by chciały mieć u siebie.

A potem zakład wyasygnował około pół miliona złotych, pomógł w pracach budowlanych i wykończeniowych, objął zakładowy patronat i pomógł w zorganizowaniu uroczystego otwarcia. Dziś szkoła nr 2 nosi imię Aleksandra Zawadzkiego, a główny animator budowy inż. L Banaszak został uhonorowany przez wdzięczne społeczeństwo miasta, które jego imieniem nazwało ulicę prowadzącą do popularnej „tysiąclatki".

Rozwój życia społecznego stawiał nowe zapotrzebowania na obiekty o ogólnodostępnym charakterze. Kosztem 3,5 mln. zł. zakład wybudował stadion sportowy, wiele milionów pochłonęła budowa osiedla mieszkaniowego „za torami" Do dyspozycji załogi i miasta stanęła przychodnia lekarska, Dom Kultury z kinem i świetlicami.

Lokalizacja zakładu na terenie Kostrzyna zlikwidowała problem zatrudnienia w mieście. Ponad miliard złotych, które pochłonęła fabryka okazało się kapitałem właściwie zainwestowanym. A pomyśleć, że długo ważyły się losy kostrzyńskiej celulozy. Co prawda istniała tu kiedyś fabryczka produkująca celulozę w bardzo kiepskim gatunku, po działaniach wojennych, po zakładzie, tak zresztą jak i po całym mieście pozostały tylko gruzy i kikut okaleczonego komina. Kwestia uruchomienia zakładu w Kostrzynie również nała się więc budowie fabryki od fundamentów. Po uruchomieniu, Kostrzyńska Fabryka Celulozy i Papieru zaliczała się do najnowocześniejszych, a w roku 1965 w dwudziestą rocznicę wyzwolenia produkowała 53 tys. ton celulozy i zatrudniała 1200 mieszkańców miasta i okolicznych wiosek.

XX lat Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych

Wyniki gospodarcze zakładu, względy ekonomiczne, rezerwy siły roboczej, legły u podstaw decyzji o rozbudowie. W dwa lata wybudowano papiernię. Pierwsza maszyna papiernicza rozpoczęła produkcję w 1968 roku, w grudniu. Wraz z budową papierni ruszyło budownictwo mieszkaniowe w mieście. Nowe bloki zmieniały układ przestrzenny Kostrzyna, powstawały nowe osiedla, ulice. Centrum miasta przybrało nowy wygląd.

Znowu Celuloza ożywiła infrastrukturę miejską. Zwiększyła się ilość załogi — wzrosła liczba mieszkańców Kostrzyna.

Pamiętny rok 1970 otworzył nowe perspektywy społecznej aktywizacji. W zakładzie rozpoczęto rozbudowę własnego przetwórstwa — rozwiązało to w dużym stopniu problem zatrudnienia kobiet. Powstało i rozwinęło się budownictwo domków jednorodzinnych, których budowę rozpoczynali pracownicy i mieszkańcy Kostrzyna. Inicjatorem „zwyczajnie" była Celuloza.

Oprócz wybudowanego przedszkola i żłobka zakończono budowę w czynie społecznym Ośrodka Rekreacyjnego z minisanatorium, basenami kąpielowymi i kręgielnią. W parku powstał skromny ale wygodny amfiteatr. „Kocie łby" na ulicach zamieniono na gładkie asfaltowe jezdnie. Dla załogi, dla mieszkańców miasta przybyły nowe obiekty służące całemu społeczeństwu.

Kostrzyńskie inicjatywy wyzwalające społeczne działanie, mające swój rodowód w pierwszych, najtrudniejszych latach odbudowy, stały się głośne nie tylko w granicach miasta czy województwa. Kostrzyn, małe stosunkowo miasto, miał zaszczyt gościć I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w 1974 roku.

W rok później w uznaniu osiągnięć gospodarczych i społecznych na rzecz załogi i miasta, Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze zostały odznaczone Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

Żelbetowa konstrukcja, szkielet wielopiętrowego byłego obiektu przemysłowego z wypalonym doszczętnie wnętrzem, nie oparł się ładunkom dynamitu założonych rękami młodych ludzi w żołnierskich mundurach. Jęknęła ostro syrena. Głuchy wybuch i w jednej chwili bryła zabudowy osunęła się z trzaskiem pękającego betonu w stertę gruzu. Grupa przypadkowych przechodniów żywo dyskutowała na temat niszczycielskiej techniki, a w pewnej chwili jeden z bardziej elokwentnych mężczyzn zauważył: że też Celuloza nie mogła tego wcześniej załatwić. Przecież to ostatni relikt minionej wojny w mieście.

Właśnie — pomyślałem — dlaczego do tej pory nie załatwiliśmy?

Były już lata siedemdziesiąte.

CEZARY ŚLIWIŃSKI

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Wczoraj i dziś Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych

Każdy jubileusz skłania do refleksji i jak zwykle wyzwala potrzebę ocen i bilansów. Istnieje naturalna potrzeba oceny dorobku materialnego, oceny drogi, którą przebyliśmy w czasie.

20 lat mija od miesiąca, w którym na sicie maszyny odwadniającej uformowana została pierwsza wstęga celulozy. Od tego momentu zaczęła się liczyć historia fabryki, historia przemysłu w naszym mieście.

Wydarzenie tego dnia i pierwszy wagon kostrzyńskiej celulozy — to momenty, które były moralną nagrodą dla pionierów — budowniczych pierwszego etapu kostrzyńskiego zakładu. W wymarłe mury fabryczne wróciło życie.

Czas zaciera w pamięci fakty, wydarzenia i obrazy. Część pionierów odeszła na zasłużony odpoczynek, część odeszła na zawsze. Miejsca na stanowiskach po ludziach z tamtych dni zajęli młodzi — często ich synowie. Pracują na Celulozowni, Papierni, w wydziałach zabezpieczenia ruchu, w biurach.

Mało kto dziś pamięta etapy budowy i rozbudowy zakładu, nowe uruchomienia maszyn i urządzeń. Codzienna praca przynosi wciąż nowe obrazy i doznania. Wszystko co zostało zbudowane, wydaje się nam tak naturalnym, że nie możemy sobie wyobrazić, że mogło być kiedykolwiek inaczej.

A jednak było inaczej...

Wybraliśmy z naszego archiwum kilka zdjęć, które zobrazują naszą tezę. Chcemy pokazać zaledwie w dużym uogólnieniu, zmiany jakie zachodziły w ciągu 20 lat działalności zakładu. Chcemy też pokazać rozmiary naszego wspólnego dorobku — pionierom gwoli refleksjom, młodszym pracownikom w aspekcie historycznym.

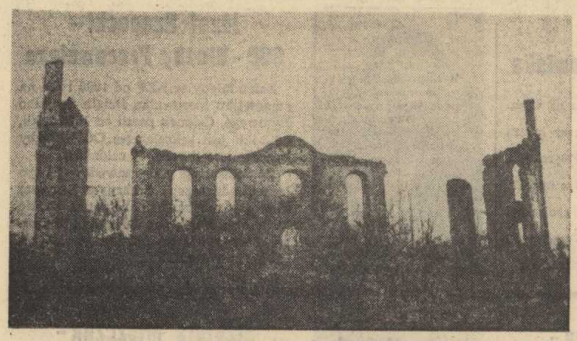

Wczoraj

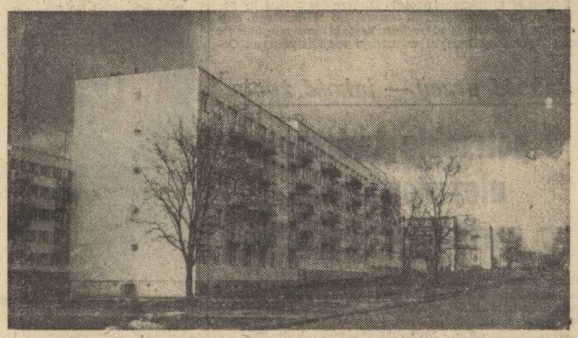

dziś

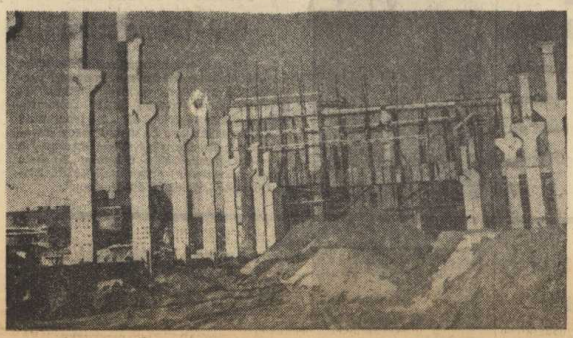

Wczoraj

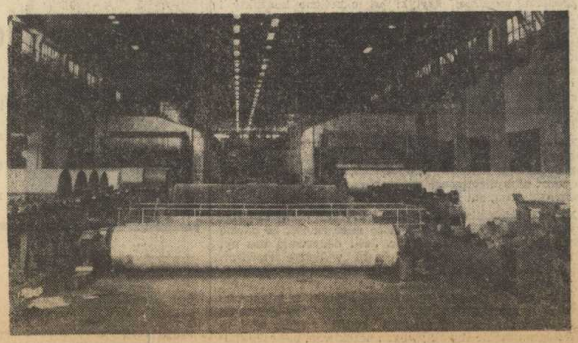

dziś

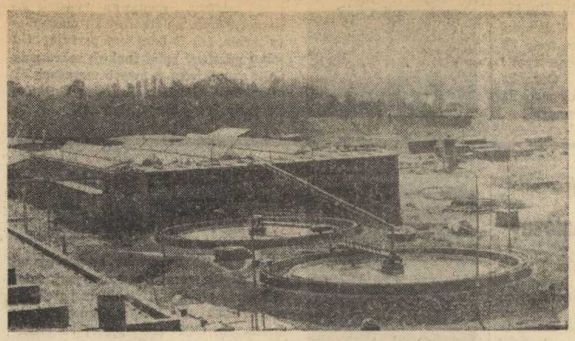

Wczoraj

dziś

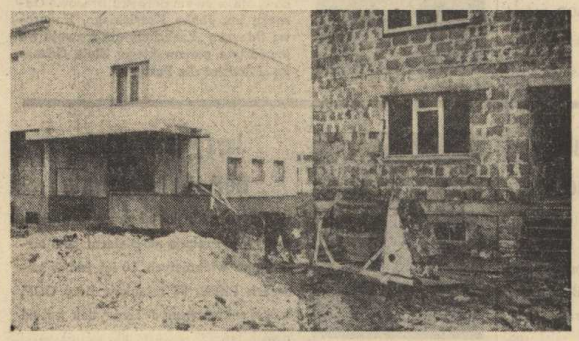

Wczoraj

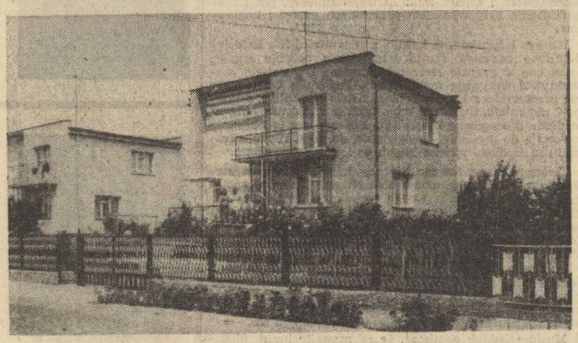

dziś

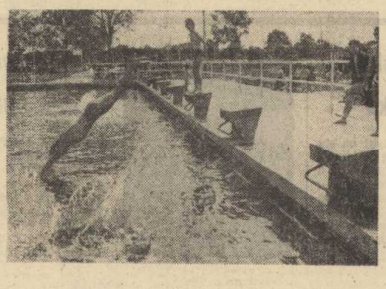

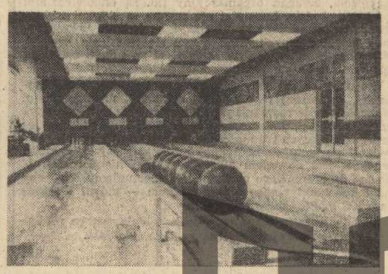

Na zdjęciach od lewej: Na basenie. Nasza kapela. Kręgielnia.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

W dyskusji nad mechanizmami kształtowania socjalistycznego sposobu życia nie powinno zabraknąć zaakcentowania moralno-politycznych form aktywności członka społeczeństwa budującego socjalizm. Wydaje się, iż sprawą szczególnie istotną jest tu zagadnienie prawa konstruktywnej krytyki.

Postawa krytyczna jest niejako naturalną powinnością obywateli socjalistycznego społeczeństwa. Będąc współwłaścicielami i współgospodarzami środków produkcji jesteśmy moralnie odpowiedzialni za troskę o ich właściwe wykorzystanie. Mamy więc nie tylko prawo, ale także niekiedy obowiązek wypowiadać swoją opinię o wszelkich istotnych dla rozwoju naszego kraju zjawiskach. Lenin pisał wprost: „Komuniści mają obowiązek nie przemilczać słabszych stron swego ruchu, lecz odważnie je krytykować, aby tym szybciej i radykalniej się ich wyzbyć".

W praktyce jednak rzecz jest nieco bardziej skomplikowana. Różnie bowiem można zrozumieć i interpretować prawo do krytyki. Słuszne pojmowanie krytyki przez osobę krytykującą nie musi — rzecz jasna — zgadzać się z rozumieniem krytyki przez osobę krytykowaną. Możliwa jest również sytuacja odwrotna. Dlatego też można by powiedzieć, że elementarnym warunkiem właściwego pojmowania i właściwej atmosfery krytyki jest zrozumienie sensu i potrzeby krytyki w ustroju socjalistycznym. Ostatecznie krytyka nie jest sztuką dla sztuki, lecz jedynie instrumentem twórczego rozwiązywania narastających społecznie konfliktów, niepokojów, nieporozumień czy nawet sprzeczności.

Jakość pracy — jakość życia

O potrzebie twórczego niezadowolenia w partyjnym działaniu

Źródłem wszelkiej krytyki są określone konflikty i sprzeczności wartości, postaw, dążeń, interesów itd. Krytycznie oceniamy telewizyjny spektakl, gdy nie spełnia naszych oczekiwań. Mamy za złe żonie, iż nie ubiera się tak, jak powinna naszym zdaniem się ubierać. Wszelka rozbieżność między wyobrażeniem tego, jak być powinno a rzeczywistym stanem rzeczy, innymi słowy — wszelka niezgodność pomiędzy ideałem a rzeczywistością staje się zaczątkiem niezadowolenia i jawnie manifestowanej krytyki.

Zwróćmy uwagę, że we wszystkich wymienionych wypadkach wypowiadane przez nas oceny negatywne są wyrazem określonych postaw, upodobań, czy aspiracji. Krytyka żony, albo nieudanego spektaklu nie jest ani krytyką konstruktywna, ani krytykanctwem.

Nasze upodobania estetyczne czy kryteria oceny są naszą prywatną sprawą i nikt nie może mieć za złe, że pewne rzeczy przedkładamy nad inne. Jeśli denerwują nas np. „Progi i bariery", możemy po prostu wyłączyć telewizor. Można też rezygnując z wpływu na rzeczywistość zmniejszyć wymagania i polubić to, co się ma. Tak czy inaczej, w przypadku potocznie rozumianej krytyki w większości wypadków istnieją możliwości określonego rozwiązywania leżących u jej podstaw sytuacji konfliktowych, bądź to przez ograniczenie subiektywnych oczekiwań, bądź też usunięcie obiektywnej, zewnętrznej przyczyny niezadowolenia.

Na ogół jednak bywa tak, że przedmiotem naszego niezadowolenia są rzeczy, na które mamy nikły wpływ lub zgoła żaden. Trudności w zaopatrzeniu, nieśmiertelne kolejki, tłok w godzinach szczytu, biurokracja i dziesiątki innych szczegółowo opisanych i nieopisanych zjawisk, które psują krew człowiekowi pracy. Zwyczajny obywatel docenia oczywiście sukcesy i osiągnięcia naszego ustroju.

Rozbieżność między ideałem a rzeczywistością jest całkowicie naturalna i zrozumiała. Nasze potrzeby i oczekiwania rosną bez porównania szybciej aniżeli obiektywne możliwości ich zaspokojenia. To, co wystarczyło wczoraj, nie wystarczy dziś. Napięcie między oczekiwaniami a rzeczywistością musi rodzić oczywiście niezadowolenie i postawy krytyczne, ale jeśli głębiej wejrzeć w przyczyny owego niezadowolenia, to okaże się, że wynika ono nie tylko z gwałtownie rosnących oczekiwań, co w gruncie rzeczy świadczy jedynie na korzyść socjalizmu, ale przede wszystkim jest rezultatem określonych napięć i sprzeczności w życiu gospodarczym.

Socjalizm nie jest wolny od konfliktów i sprzeczności. Są one koniecznym warunkiem wszelkiego rozwoju. Historia naszego trzydziestolecia nie jest jedynie historią oszałamiających sukcesów i osiągnięć. Jest ona także historią niepowodzeń i zahamowań. Zarówno sukcesy, jak i niepowodzenia były wynikiem określonych napięć i konfliktów.

Dlatego też, mimo, iż każdy z nas mniej lub bardziej dotkliwie odczuwa skutki istniejących obecnie napięć, to są one w gruncie rzecz nieuniknione i w dalszej perspektywie wpływają mobilizująco. Powodują bowiem, że nie przekształcamy się w społeczeństwo skostniałe, sztywne i zamknięte. Świadczą też o tym, iż znajdujemy się w stadium intensywnego rozwoju. Poprzez swoją obecność zmuszają do myślenia, do działania, do poszukiwania rozmaitych środków zmierzających do ich rozwiązywania.

Twórcza, zaangażowana krytyka jest jednym z najbardziej skutecznych sposobów identyfikacji przyczyn społecznego zła i konstruktywnego rozładowywania narastających napięć. Tak jak lekarz, zanim podejmie się leczenia, musi dokładnie zbadać i ocenić stan chorego, tak samo zadaniem krytyki jest ujawnienie istniejących braków, barier, różnego rodzaju przeszkód i hamulców naszego rozwoju.

Publiczna dyskusja o naszych niedociągnięciach czy kłopotach jest nie tylko próbą znalezienia możliwie najskuteczniejszych środków zaradczych. Stanowi ona zarazem dowód zautania partii do dojrzałości społecznej i politycznej naszego społeczeństwa. Jest wyzwaniem rzuconym złu.

Musimy jednak pamiętać, że za rozmaite braki, niedociągnięcia, bałagan organizacyjny itd. są odpowiedzialni konkretni ludzie. Ludzie ci nie zawsze są skłonni traktować skierowaną przeciw nim krytykę jedynie w kategoriach merytorycznych. Stąd bierze się tłumienie krytyki. Nie ulega wątpliwości, iż ludzie ci po prostu źle służą sprawie socjalizmu.

Stosunek do krytyki jest bowiem miarą dojrzałości moralnej, społecznej i politycznej obywateli naszego kraju. Nieumiejętność rozróżniania i doceniania krytyki autentycznej, twórczej, zmierzającej rzeczywiście do przezwyciężenia istniejących trudności napięć czy konfliktów od załatwienia prywatnych porachunków czy zwyczajnego malkontenctwa, jest dowodem albo zwyczajnej nieudolności, albo też programowego egoizmu lub oportunizmu. Potrzeba nam konstruktywnego niezadowolenia — mówił I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Jest to wezwanie zarówno do konstruktywnego myślenia, jak i twórczego, konstruktywnego działania.

Z. SZ.

Sekretarze oddziałowych organizacji partyjnych w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych

Józef Gałka - OOP - Ochrona Środowiska

Pracownik KZP od 1962 roku na wydz. Ochrony Środowiska, jako starszy mistrz W szeregi PZPR wstąpił w 1970 roku, a funkcję sekretarza OOP pełni dwa lata. Za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi. Organizacja skupia 21 członków.

Józef Rzepecki - OOP - Służby Pracownicze

Zatrudniony w KZP od 1960 roku na stanowisku kierownika Działu Socjalno Bytowego. Członek partii od 1953 roku, od roku jest sekretarzem OOP Służby Pracownicze liczącej 37 członków.

Za całokształt pracy zawodowej i społecznej odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Srebrną Odznaką Janka Krasickiego oraz Honorową Odznaką „Zasłużony dla rozwoju woj. zielonogórskiego", „Zasłużony dla KZP".

Andrzej Pietryga - OOP - Przygotowania Drewna

Pracuje w KZP cztery lata na wydziale Przygotowania Drewna, jest mistrzem zmianowym. Ma 9-letni staż partyjny, a od roku pełni funkcję sekretarza OOP liczącej 22 członków.

Elżbieta Miszczuk - OOP - Laboratorium

11 lat pracuje w naszym zakładzie. 10 lat jest członkiem zakładowej organizacji partyjnej. Od niedawna sprawuje funkcję sekretarza nowopowstałej OOP Laboratorium liczącej 10 członków. Jest laborantką w Kontroli Jakości. Za wkład pracy zawodowej i społecznej otrzymała Brązową Honorową Odznakę ZZCh. Odznakę „Za zasługi dla gorzowskiej organizacji ZMS", Złotą Odznakę „Młodzież dla Postępu".

Bogdan Jędrzejewski - OOP - Papiernia

Na wydziale Papierni KZP pracuje od 1970 roku i obsługuje MP I. W 1959 roku wstąpił w szeregi PZPR. W liczącej 53 członków OOP jest sekretarzem od roku. Odznaczony został Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi. Odznaką Gryfa Szczecińskiego i „Zasłużonego dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego".

Andrzej Bihuniak - OOP - Wydz. Energetyczny

Od 1969 roku jest pracownikiem naszego zakładu. Pracuje na wydziale Energetycznym na stanowisku maszynisty turbin. Ma 10-letni staż partyjny. Od kilku miesięcy pełni funkcję sekretarza OOP skupiającej w swych szeregach 31 członków. Posiada Brązową Odznakę Brygady Pracy Socjalistycznej.

Walerian Kureń - OOP - Wydz. Mechaniczny

Pracuje w KZP od 1959 roku. Na wydziale Mechanicznym jest mistrzem zmianowym. Członkiem partii został w 1969 roku. 37 członków ma OOP, której sekretarzem został w 1977 roku. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ryszard Paprocki - OOP - Przetwórstwo

Na wydziale Przetwórstwa pracuje od 1973 r. na maszynie rotacyjnej, śniadaniówce płaskiej. Członkiem partii został w 1969 roku. W tym roku został sekretarzem OOP zrzeszającej 33 członków. Ma w swym dorobku Brązową Odznakę im. Janka Krasickiego, Honorową Odznakę „Zasłużony dla rozwoju województwa gorzowskiego, Złotą Odznakę „Młodzież dla Postępu".

Elżbieta Tomczuk - OOP - Administracja

Jest pracownicą KZP od 1967 roku, W 1967 r. wstąpiła w szeregi PZPR. Obecnie pracuje w Dziale Ekonomicznym na stanowisku z-cy kierownika. Pełni funkcję sekretarza od 1977 roku. OOP liczącej 28 członków.

Jerzy Hadrysiak - OOP - Celulozownia

W 1969 roku podjął pracę w naszym zakładzie. Pracuje na Bielarni jako bielarz mas włóknistych. 10 lat jest w szeregach PZPR. 33 członków liczy OOP, której sekretarzem J. Hadrysiak jest od dwóch lat.

Michał Paszkowski - OOP - Automatyka

Pracuje na wydziale Automatyki na stanowisku mistrza. Legitymuje się 21-letnim stażem pracy w KZP. Członek partii od 5 lat. Sekretarzem OOP skupiającej 17 członków jest od 1978 roku. Za swe osiągnięcia zawodowo - społeczne otrzymał Honorową Odznakę „Zasłużony dla rozwoju woj. zielonogórskiego" i „Zasłużony dla rozwoju woj. gorzowskiego".

Edward Błauciak - OOP - WWI

Pracuje na Wydziale Wykonawstwa Inwestycyjnego jako ślusarz-spawacz. W KZP od 1957 roku. W szeregi PZPR wstąpił w 1970 roku. OOP liczy 31 członków, jej sekretarzem jest od 1977 roku. Za całokształt osiągnięć otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi, Medal 30-lecia PRL, Srebrną Odznakę ZZCh, Honorową Odznakę „Za służony dla rozwoju woj. zielonogórskiego".

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Oni tworzyli dzień dzisiejszy

Chcemy przedstawić naszym czytelnikom sylwetki ludzi, których losy nierozerwalnie związane są z losami naszej Ojczyzny. Ludzi, którzy swoje umiłowanie dla Ojczyzny, patriotyzm wykazali w tragicznych latach II wojny światowej wyzwalając kraj spod jarzma okupanta, a także pracą w warunkach pokojowych.

Na członkach partii w trudnych powojennych latach, spoczął obowiązek organizowania życia na terenie miasta, zakładu, tworzenia zakładowej organizacji partyjnej. Probierzem ich działania były idee wysunięte na Kongresie Zjednoczeniowym PZPR w 1948 roku.

Wielu członków partii korzystało z doświadczeń zdobytych już w Polskiej Partii Robotniczej. Byli organizatorami życia na Odzyskanych Ziemiach Zachodnich. Byli zawsze w pierwszym szeregu, służyli jako przykład dla innych. Oni rozbudowywali nasz zakład, będąc jego pionierami. Im i wielu podobnym, ich trudowi, zaangażowaniu zawdzięczamy nasz dzień dzisiejszy i rozwój zakładu.

Dzięki pracy działaczy partyjnych tych trudnych lat, gdy umacnialiśmy nasza władzę ludową, wprowadzaliśmy w życie idee zawarte w uchwałach Kongresu Zjednoczeniowego PZPR. Wcielanie tych idei w życie poprzez codzienną prace i działalność społeczno-polityczną, stanowiło i stanowi treść ich życia.

W życiorysach tych ludzi tkwi historia całego narodu i jego partii.

Józef Kaczorowski

Swoją działalność społeczno-polityczną rozpoczął w ruchu młodzieżowym. W 1950 roku został słuchaczem Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Lublinie, a po jej ukończeniu, pracował początkowo w Zarządzie Powiatowym ZMP w Biłgoraju, później w Zarządzie Wojewódzkim w Lublinie. W sumie Józef Kaczorowski w organizacji młodzieżowej przepracował 6 lat.

W 1957 roku rozpoczął pracę w naszym zakładzie, na wydziale Celulozowni. Po wybudowaniu Papierni, przeniósł się i pracuje tu obecnie jako mielarz masy papierniczej.

Józef Kaczorowski po doświadczeniach zdobytych w ruchu młodzieżowym, wykorzystał swoje umiejętności działacza partyjnego w naszej zakładowej organizacji partyjnej. Kilka kadencji był sekretarzem OOP, członkiem Egzekutywy KZ PZPR. Działa bardzo aktywnie w Komitecie Osiedlowym.

Na co dzień jest człowiekiem skromnym. Znany ze swej solidności, zaangażowania w pracy zawodowej. Dotychczas działalność społeczna potwierdziła walory dobrego działacza. 30-letni staż aktywnego członka PZPR, upoważnia do wystawienia dobrego świadectwa dla wieloletniej pracy społeczno-politycznej Józefa Kaczorowskiego.

Znalazło to swój wyraz w przyznaniu Srebrnego Krzyża Zasługi, Honorowej Odznaki „Zasłużony dla rozwoju woj. zielonogórskiego", Odznaki „Zasłużony dla KZP".

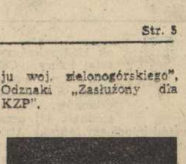

Bolesław Florczak

Legitymuje się 20-letnim stażem pracy w Kostrzyńskich Zakładach Popierniczych, czyli od roku uruchomienia zakładu. Cały czas pracuje na wydziale Transportu jako maszynista. Swój bogaty życiorys działacza partyjnego rozpoczął w 1946 roku, gdy wstąpił w szeregi Polskiej Partii Robotniczej. Była to droga, której poczatkiem była funkcja grupowego partyjnego aż do członka Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Dodać do tego należy pełnienie przez **Bolesława Florczaka** funkcji radnego w Wojewódzkiej Radzie Narodowej przez dwie kadencje.

Wieloletnia praca społeczna w organizacji partyjnej złożyła się na ogromne wyróżnienie Bolesława Florczaka jakim był jego udział jako delegata w obradach V i VII Zjazdu PZPR a także udział w II Krajowej Konferencji Partyjnej. Ogromne doświadczenie partyjne zdobył już podczas pracy zawodowej przed przyjściem do naszego zakładu.

Po wyzwoleniu, które zastało go na terenie Niemiec, gdzie został w 1948 r. wywieziony na przymusowe roboty, odbywał służbę wojskową. W latach 1949—1951 pracował w Gminnej Spółdzielni w Bogdańcu, lata 1951—1955 to okres pracy zawodowej w organach bezpieczeństwa. Kolejne trzy lata Bolesław Florczak przepracował w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Górzycy i Stańsku.

Sylwetka Bolesława Florczaka jest dobrze znana nie tylko towarzyszom z organizacji partyjnej. Przez 20 lat pracy dał się poznać załodze jako wzorowy pracownik, dobry kolega cieszący się dużym uznaniem wśród współpracowników.

Będąc uczestnikiem zjazdów naszej partii, a także u-

czestnikiem II Krajowej Konferencji Partyjnej na spotkaniach z młodzieżą, załogą naszego zakładu, Bolesław Florczak dzielił się swoimi wrażeniami, przekazywał istotne sprawy dotyczące nas wszystkich.

Świadectwem jego dorobku są odznaczenia, które otrzymał. Jest to m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal XXX-lecia PRL, Srebrna Odznaka Związku Zawodowego Chemików, Złota i Srebrna Odznaka „Przodownika Pracy Socjalistycznej", Srebrny Krzyż Zasługi, Honorowa Odznaka „Zasłużony dla rozwoju woj. gorzowskiego".

Zygmunt Zając

Życiorys **Zygmunta Zająca** obfituje w wiele ciekawych wydarzeń i przeżyć. Ażeby zapoznać czytelników z tą sylwetką musimy sięgnąć do lat wojny. Od września 1943 r. był żołnierzem I Armii Wojska Polskiego. Z II Dywizją, VI pułkiem piechoty przeszedł cały szlak bojowy I Armii od Sielc do Berlina. Chlubna to droga żołnierza polskiego walczącego o wyzwolenie Ojczyzny spod jarzma okupanta.

Za zasługi na polu walki Zygmunt Zając otrzymał Krzyż Walecznych, Medal „Za Berlin i Warszawę", „Za Odrę, Nysę i Bałtyk", Medal

Zwycięstwa, a także wiele wojennych odznaczeń radzieckich.

Z ogromną energią, po demobilizacji w 1946 roku przystąpił do zorganizowania sobie życia już w warunkach pokojowych. W 1947 roku osiedlił się na Ziemiach Zachodnich na terenach byłego powiatu sulęcińskiego, w miejsce przeznaczonej dla osadników wojskowych. Wraz z ojcem, który także powrócił z frontu pracował na gospodarstwie rolnym. Pełnił wtedy funkcję zastępcy sołtysa. Rok 1947 jest także przełomowym rokiem w życiu Zygmunta Zająca. Jest to rok wstąpienia do Polskiej Partii Robotniczej, zaczyna się wraz z tym aktywna działalność członka partii. W 1950 roku zostaje powołany na sekretarza Komitetu Gminnego w Słońsku, w dwa lata później przyjechał do Kostrzyna i rozpoczął pracę w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych. Pierwszą pracę w zakładzie podjął na wydziale SOWI. Po ukończeniu kursu na warzelniczego, przeniósł się na wydział Celulozowni i pracował tu do 1974 roku, do momentu odejścia na rentę.

Przez te wszystkie lata Zygmunt Zając wyróżniał się aktywną postawą działacza społeczno-politycznego. Sprawował wiele odpowiedzialnych funkcji. Przez 5 kadencji był ławnikiem Sądu Powiatowego w Gorzowie, 3 kadencje radnym Miejskiej Rady Narodowej w naszym mieście. Obecnie działa w Komisji Pojednawczej przy MRN. Od 1954 roku, kiedy to powstała organizacja zbowidowska na terenie naszego miasta, działa w niej bardzo aktywnie. Uczestniczy w spotkaniach z młodzieżą opowiadając o swoich wojennych losach, a także działalności po latach.

Za dorobek pracy zawodowej i działalność społeczną otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, Honorową Odznakę Zasłużony dla rozwoju woj. zielonogórskiego", Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Aleksander Markiewicz

Swoje powojenne losy **Aleksander Markiewicz** związał z naszymi zakładami. Był jednym z pionierów, a także jednym z nielicznych, którzy przybyli do naszego miasta w 1949 roku i uwierzyli, że tu można żyć i pracować.

Lecz przed przybyciem do Kostrzyna na Odzyskane Ziemie Zachodnie była wojenna zawierucha, która zgotowała ludziom okrutny los. Wybuch wojny zastał Aleksandra Markiewicza w Armii Pomorskiej, gdzie odbywał służbę wojskową. Po klęsce wrześniowej wzięty został do niewoli w Gruduądzu a stamtąd przewieziony do stalagu II w Neubrandenburgu, gdzie zastało go wyzwolenie w 1945 roku.

Po wyzwoleniu wraca do huty szkła w woj. lubelskim, w której pracował przed wojną. Tam też wstąpił w 1946 roku do Polskiej Partii Robotniczej.

W 1949 roku przyjechał do naszego miasta i rozpoczął pracę w zakładzie. Widok zburzonego zakładu nie napawał optymizmem. Toteż z dużym zapałem wzięto się do odgruzowywania, ratowania zdewastowanych maszyn i urządzeń. Jak wspomina Aleksander Markiewicz było wtedy, w 1949 roku 6 członków partii, przed nimi też stało bardzo ważne zadanie utworzenia organizacji partyjnej.

Rozpoczęto działalność od tworzenia Komisarycznego Związku Zawodowego Chemików, którego zarządu Aleksander Markiewicz został przewodniczącym. W 1950 roku wraz z przeniesieniem dyrekcji zakładu do Poznania utworzono Radę Zakładową. Rok 1952 to ważna data dla zakładu. Unormowano wiele spraw, a dyrekcja zakładu utworzona została na miejscu. Funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej Aleksander Markiewicz sprawował do 1960 roku. Przez te lata jednym z głównych zadań dla członków partii było werbowanie pracowników do zakładu. Dodatkową trudnością był brak w najbliższej okolicy zakładów przemysłowych. Lecz dodatkowym atutem były mieszkania, które gwarantował zakład dla swych pracowników. W dużym trudzie i mozole, często gospodarczym sposobem zakład powstawał na nowo, pomału krystalizowała się załoga.

Aleksander Markiewicz cały ten czas stał w rzędzie organizatorów nowego życia. Od 1960 roku do chwili obecnej pełni funkcję sekretarza Oddziałowej Organizacji Partyjnej. Obecnie swoje doświadczenia z bogatej działalności przekazuje młodzieży, z którą bardzo często spotyka się na zebraniach. Jest także opiekunem koła ZSMP na wydziale Transportu. Pracuje tam jako brygadzista sprzętu ciężkiego.

Za swą wieloletnią, przeszło 30-letnią działalność społeczno-polityczną, wkład w rozbudowę i rozwój Zakładu Aleksander Markiewicz otrzymał, Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, Medal XXX-lecia PRL, Odznakę „Zasłużony dla KZP", posiada także odznaczenia wojskowe, Medal „Za Zwycięstwo i Wolność" Odznakę Grunwaldzką. Jest obecnie aktywnym członkiem ZBoWiD-u.

Władysław Błachnicki

By przedstawić sylwetkę Władysława Błachnickiego należy cofnąć się nawet kilkadziesiąt lat wstecz, gdy jako młody człowiek był uczestnikiem Powstania Śląskiego. Od 1921 roku rozpoczął służbę dla Ojczyzny jako oficer zawodowy Wojska Polskiego. Gdy nadeszły tragiczne chwile dla narodu polskiego, wybuch II wojny światowej, był on uczestnikiem kampanii wrześniowej. Podczas całej wojny walczył z okupantem będąc w partyzantce. Był dowódcą kompanii w oddziałach partyzanckich walczących na terenach Gór Świętokrzyskich w okolicach Kielc i Opatowa. Były to oddziały Armii Ludowej i Gwardii Ludowej. W latach 1945—1948 pracował na odpowiedzialnym stanowisku komendanta MO powiatu Nowy Tomyśl i Konin. Trudna to była praca, zważywszy na niespokojne jeszcze czasy, okres o umocnienie władzy ludowej.

Po przeniesieniu do rezerwy w 1948 r. **Władysław Błachnicki** pracował w gospodarstwach rolnych. W 1958 r. rozpoczął pracę w naszym zakładzie. Przez 10 lat, do czasu gdy odszedł na zasłużoną emeryturę, pełnił w zakładzie stanowisko z-cy kierownika działu administracyjno-gospodarczego.

Oprócz dużego bagażu doświadczeń zawodowych Władysław Błachnicki poszczycić się może długoletnim stażem partyjnym. Członkiem partii został w 1948 roku. Droga życiowa Władysława Błachnickiego jest bogata. Obfituje w wiele dramatycznych wydarzeń, a także dostarcza przykładu dla młodego pokolenia, przykładu ogromnej ofiarności i zaangażowania, odpowiedzialności jednostki za losy swojej Ojczyzny. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Partyzancki, Medal „Za Zwycięstwo i Wolność", są potwierdzeniem zasług Władysława Błachnickiego.

Bronisław Żółtowski

Przeszło 30 lat swej pracy zawodowej poświęcił **Bronisław Żółtowski** pracy w przemyśle papierniczym. I tak, w 1947 roku w Zakładach Celulozowo-

Papierniczych w Bardo Śląskim, w tym zakładzie pełnił przez dwie kadencje funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej. Lata 1950—1954 to praca w Fabryce Celulozy Słomowej w Malczycach. Oprócz wzorowej pracy zawodowej, wiele czasu poświęcał działalności partyjnej. Sprawował odpowiedzialne funkcje i sekretarza KZ PZPR. Następnie sześć lat, tj. 1954—60 poświęcił pracy w Zakładach Papierniczych w Głuchołazach. W 1960 roku podjął pracę w naszym zakładzie, na wydziale Celulozowni. W 1968 roku przeszedł na emeryturę, która była zasłużonym odpoczynkiem po wieloletniej wzorowej pracy zawodowej i społecznej.

Poprzedzone to wszystko było tragicznymi latami wojny, które nie oszczędziły także Bronisława Żółtowskiego. Wywieziony on został na przymusowe roboty na terenie Niemiec. Po wojnie wstąpił do partii w 1945 roku i przez te wszystkie lata był w rzędzie najaktywniejszych, oddanych tej reszty sprawie rozwoju Ojczyzny. Lecz pasja społecznika i lata społecznej działalności nie pozwalają i obecnie Bronisławowi Żółtowskiemu siedzieć bezczynnie. Działa on aktywnie w zakładowym kole Emerytów i Rencistów, a także w samorządzie mieszkańców. Styka się więc w dalszym ciągu na co dzień z ludzkimi problemami. Służy rada, pomoca. Jeszcze podczas pracy zawodowej uhonorowany został Bronisław Żółtowski za swoje zasługi. Otrzymał Srebrną i Złotą Odznakę ZZCh oraz Honorową Odznakę „Zasłużony dla rozwoju woj. zielonogórskiego". Te wyróżnienia dopełnia spora liczba dyplomów, listów pochwalnych.

Włodzimierz Witecki

W Kostrzyńskich Zakładach pracuje od 1958 roku, gdy zakład rozpoczął już produkcję. Od tego czasu do chwili obecnej pracuje jako ślusarz na wydziale Mechanicznym. Przychodząc do naszego zakładu miał już na swym koncie 13-letni staż partyjny. Był więc doświad-

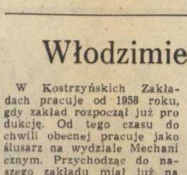

czonym działaczem i od razu dał się poznać jako zasługujący członek partii. Potrafi dobrze kierować kolektywem, wiele cech jego osobowości wysuwa go na pierwszy plan wśród kolegów. Dowodem zaufania i autorytetu jakim cieszył się wśród załogi było pełnienie przez **Włodzimierza Witeckiego funkcji** sekretarza OOP przez kilka kadencji. Był członkiem Egzekutywy Komitetu Powiatowego w Słubicach, członkiem Komisji Kontroli Partyjnej w powiecie gorzowskim, radnym. Ponadto aktywnie uczestniczył w pracach wielu organizacji.

Okres wojny dostarczył Włodzimierzowi Witeckiemu wiele przykrych doświadczeń. W czerwcu 1940 roku w Częstochowie został schwytany w ulicznej łapance i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu, a następnie przewieziony do obozu pracy pod Berlinem. Tam też przebywał do chwili wyzwolenia.

Wrócił do swego rodzinnego miasta do Częstochowy, a w 1946 roku przyjechał na Ziemie Zachodnie. Pracował w Górzycy i Rzepinie, brał udział w organizowaniu Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych, które potem przekształciły się w Państwowe Ośrodki Maszynowe.

Oprócz pracy zawodowej, z której zawsze wywiązuje się wzorowo, będąc przykładem dla współpracowników, Włodzimierz Witecki wiele swego czasu i energii poświęca pracy społecznej. Jest z tego znany i za to właśnie ceniony.

Potwierdzeniem jego zasług było przyznanie Włodzimierzowi Witeckiemu Brązowego i Srebrnego Krzyża Zasługi, Medalu XXX-lecia PRL, Honorowej Odznaki „Zasłużony dla rozwoju woj. gorzowskiego" oraz Odznaki „Zasłużony dla KZP".

Bolesław Wojtania

W Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych przepracował 26 lat. Spory to okres czasu, obfitujący w doświadczenia zebrane w pracy zawodowej i społecznej.

Początkowo pracował w kadrach, był pierwszym kadrowcem w zakładzie. Po ukończeniu specjalistycznych kursów pracował na suszarni, na wydziale Celulozowni. Ostatnie lata przed odejściem na emeryturę przepracował na Oddziale Ochrony Środowiska. W międzyczasie pełnił funkcję sekretarza Rady Zakładowej. Bogaty to dorobek zawodowych doświadczeń, kwalifikacji potwierdzonych w wieloletnim okresie wzorowej i nienagannej pracy.

Ponadto Bolesław Wojtania był uczestnikiem kampanii wrześniowej, wzięty do niewoli, przez całą wojnę przebywał w obozach dla jeńców wojskowych na terenie Niemiec.

W szeregi partii wstąpił w 1945 roku. Był to trudny okres zarówno dla kraju jak i dla poszczególnych ludzi. Zahartowany działaniem w trudnych latach Bolesław Wojtania wykorzystuje zdobyte doświadczenie w organizacji partyjnej w zakładzie.

W ciągu 25 lat pracy dał się poznać jako zaangażowany działacz partyjny, a także człowiek, któremu nie obojętne są losy innych ludzi. Lubiany i ceniony wśród załogi zasługuje na miano wzorowego pracownika i działacza. Kilka kadencji funkcji sekretarza OOP dobitnie o tym świadczy.

Za całokształt pracy zawodowej i społecznej odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi i Odznaką „Zasłużony dla KZP". Wiele listów pochwalnych i dyplomów uzupełnia te wyróżnienia.

Franciszek Kiernicki

W naszej galerii sylwetek długoletnich działaczy partyjnych związanych z naszym zakładem, legitymuje się **Franciszek Kiernicki** najdłuższym stażem partyjnym.

Wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej w 1933 r. Jest to ogromny dorobek po 45-letni okres działania w partii. W tym dorobku kryje się niemalże historia naszej współczesnej partii robotniczej.

Swoje doświadczenie miał okazję Franciszek Kiernicki wykorzystać w pracy zawodowej. Po wojnie był członkiem gromady Czarnów w gminie Górzyca. Od 1960 roku pracował w KZP na stanowisku maszynisty do 1975 r. do czasu gdy odszedł na emeryturę.

Prace dla Ludowej Ojczyzny poprzedziła walka w latach okupacji. Był żołnierzem I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki i przeszedł cały szlak bojowy tej dywizji, utrwalony zdobyciem Berlina i zakończeniem wojny.

Odznaczenia, które otrzymał Franciszek Kiernicki: Medal XXX-lecia PRL, Medal „Za Warszawę i Berlin", „Za Odrę, Nysę i Bałtyk", Odznaka Grunwaldzka, wojenne medale radzieckie, są pewnym podsumowaniem, uznaniem zasług za lata

walki z okupantem o wyzwolenie Ojczyzny, a także za lata pracy zawodowej i społecznej, trud włożony w zagospodarowanie Ziem Zachodnich.

Dla młodego pokolenia wieloletnia działalność społeczno-polityczna Franciszka Kiernickiego urasta do rangi symbolu przemian i rozwoju epoki, które nastąpiły wraz z rozwojem naszego kraju i całego narodu.

Bolesław Olszewski

Bolesław Olszewski pracuje w naszym zakładzie w prawdzie rok rok czasu, lecz jego sylwetka zasługuje na to by przedstawić ją naszym czytelnikom.

Wojna zastała go na terenie Związku Radzieckiego.

Służył w armii radzieckiej, a od 1944 roku w Wojsku Polskim. W tym też roku ukończył w Riazaniu szkołę oficerską. Był jako podporucznik Ludowego Wojska Polskiego przebywał początkowo w Lublinie, potem w Przemyślu, gdzie tworzyła się Oficerska Szkoła Inżynieryjna. Brał w tym czasie udział w walkach z bandami w Bieszczadach, w walkach w obronie władzy ludowej. W 1946 roku przenosi się do Wrocławia, od 1947 roku przebywa w Gorzowie. W tych latach bierze między innymi udział w rozminowywaniu Kostrzyna. W 1956 roku zamieszkuje w Kostrzynie. Służba oficera zawodowego w LWP trwała do 1976 roku.

Obecnie Bolesław Olszewski jest kierownikiem Warsztatów Szkolnych w Przyzakładowej Szkole Zawodowej.

Członkiem PZPR jest od 1950 roku, pełni w niej wiele odpowiedzialnych funkcji. Pracując obecnie z młodzieżą ma okazję przekazania swoich doświadczeń.

Jego zaangażowana postawa ma duży wpływ na kształtowanie osobowości i świadomości młodych ludzi. Jest dla nich godnym wzorem. Bolesław Olszewski pełni w kostrzyńskim kole ZBoWiD funkcję V-ce prezesa.

Rozmaitość odznaczenia przyznane Bolesławowi Olszewskiemu są podziękowaniem za wieloletnią służbę i pracę na rzecz rozwoju naszej Ojczyzny.

Są to m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Ludowy Zloty i Srebrny Krzyż Zasługi, Złoty Medal „Za Zbrojną Ojczyznę", Medal XXX-lecia PRL, XXX-lecia Armii Radzieckiej oraz wiele odznaczeń wojskowych polskich i radzieckich.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Rok 1958 zakończył I etap budowy Kostrzyńskiej Fabryki Celulozy i Papieru. W okresie tym aktywnie działa organizacja Związku Młodzieży Socjalistycznej, która liczy około 100 członków. Aktywna i wychowawcza rola ZMS zjednała tej organizacji uznanie i autorytet wśród młodzieży fabryki. Atrakcyjne formy działania oraz umiejętne łączenie spraw wychowawczych z wypoczynkiem i turystyką, przyciągają do organizacji nowych członków. ZMS jest organizatorem współzawodnictwa oraz czynów produkcyjnych i społecznych na rzecz środowiska i fabryki.

Rok 1968 przynosi wzrost szeregów organizacyjnych. ZMS liczy około 170 członków. W 1969 roku zetemesowcy przebywają na obozie szkoleniowo - wypoczynkowym w Zakopanem. W tym czasie halny jest przyczyną wielkich szkód w Tatrzańskim Parku Narodowym. Nasi zetemesowcy są pierwszymi, którzy niosą pomoc przy usuwaniu skutków wyrządzonych przez halny.

Wystosowują apel do młodzieży, aby spieszyła z pomocą. Apel ten został wydrukowany w „Sztandarze Młodych".

FORUM MŁODYCH

W 1971 roku młodzież adaptuje piwnice Domu Młodego Robotnika na klub młodzieżowy. Wszystkie prace zostały wykonane w czynie społecznym.

Czynny udział w życiu zakładu w tym okresie jest aktywnym włączeniem się do prac związanwch z budową basenu, amfiteatru oraz stołówki zakładowej).

Organizacja młodzieżowa prowadzi współzawodnictwo zakładowe, Turniej Młodych Mistrzów Techniki, zajmuje się szeroko adaptacją społeczno — zawodową nowych pracowników. Członkowie organizacji podejmują zobowiązania w ramach Sztafety Dobrej Roboty.

Rok 1973 zamyka się efektami w wysokości 1 700 tys. zł. Organizacja młodzieżowa skupia około 200 członków. Po tym roku organizacja rozszerza działania programowe o Piebiscyt na Najlepszego Mistrza, Wychowawcę Młodzieży, Powszechny Przegląd Stanowisk Pracy. Zetemesowcy pracują w czynie społecznym przy budowie kręgielni, ośrodka balneologicznego W czynach produkcyjnych pracują na Oddziale Obróbki Papieru i Przetwórstwie. Organizacja prowadzi współzawodnictwo w ramach programu „Młodzież dla Postępu". Efekty uzyskane w 1974 roku to 2 177 tys.zł.

Z inicjatywy organizacji młodzieżowej powstaje w zakładzie koło TPPR. Organizacja młodzieżowa bierze udział we współzawodnictwie prowadzonym przez Radę Młodzieżową Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego.

Rok 1975 i 1976 to dalsza aktywna działalność młodzieży zakładu. Organizacja zajmuje I i II miejsce we współzawodnictwie resortowym, zostaje odznaczona srebrnymi medalami Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności. Przeprowadza szereg działań w ramach programu „Młodzież dla Postępu", rozwija turystykę i sport.

Z coraz lepszymi efektami w realizacji programu wiąże się zaangażowanie wszystkich członków organizacji. Z potęgującą siłą uczestniczymy w ogólnopolskim procesie realizacji uchwał VII Zjazdu. Rozwijający się stale ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy, turnieje, patronaty nau stanowiskami pracy, brygady jakości, stanowiska samokontroli, udział w Olimpiadach Wiedzy Społeczno — Politycznej, osiąganie wysokich wskaźników w pracy zawodowej i społecznej to konkretne efekty pracy organizacji zakładowej Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w KZP

Organizacja młodzieżowa prowadzi szeroką działalność na rzecz ruchu wynalazczego. Efekty uzyskane w TMMT to 2 050 tys.zł. W Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności w ramach czynów produkcyjnych i społecznych organizacja zakładowa wypracowuje prawie 2 600 tys.zł.

Rok 1978 dla zakładowej organizacji ZSMP to ciągłe pasmo pracy na rzecz poprawy warunków socjalno — bytowych młodzieży pracującej. Organizacja w dalszym ciągu prowadzi socjalistyczne współzawodnictwo pracy. Członkowie organizacji to członkowie brygad walczących o miano Brygad Pracy Socjalistycznej, to członkowie Brygad Jakości, to pracownicy stanowisk samokontroli. Zarząd Zakładowy ZSMP powołuje brygady złożone z członków różnych kół do prac zaladunkowych i wyładunkowych. W dni świąteczne i ustawowo wolne, mając na uwadze wzmożone dostawy środków transportu, właśnie w te dni.

W 1978 roku otrzymaliśmy srebrny medal Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności przyznany przez ZW ZSMP, złoty medal, dyplom oraz proporzec ZG ZSMP w Warszawie oraz Puchar Przechodni Dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego za osiągnięcia we współzawodnictwie prowadzonym przez Radę Młodzieżową ZPP.

Jubileuszowa encyklopedia
faktów, dat i wydarzeń Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych

Historia

Przed odzyskaniem przez Polskę Ziemi Lubuskiej fabryka celulozy siarczanowej w Kostrzynie nad Odrą należała do niemieckiego Koncernu Phrix A. G. Fabryka została wybudowana w latach 1935 — 1938. Oddanie do eksploatacji zakładu nastąpiło w połowie marca 1938 r. Według pierwotnych założeń miał on produkować 35. tys. ton bezwzględnie suchej celulozy. Jak wynika z odnalezionych materiałów, fabryka tej produkcji nie osiągnęła do końca drugiej wojny światowej. Przy projektowaniu popełniono bowiem zasadnicze błędy w doborze maszyn i urządzeń. Stąd roczna produkcja wynosiła około 22.000 ton celulozy niebielonej. W wyniku działań wojennych fabryka celulozy poniosła znaczne straty. Na podstawie przeprowadzonej inwentaryzacji określone one zostały na 95 proc. zniszczeń w maszynach i urządzeniach oraz 10 proc. zniszczeń w budynkach.

W latach 1945—47 przeprowadzono inwentaryzację majątku fabryki oraz odtworzono brakującą dokumentację techniczną. Stanowiło to podstawę do podjęcia w 1948 roku decyzji o odbudowie i budowie fabryki celulozy w Kostrzynie nad Odrą.

Prawidłowość tej decyzji została uzasadniona następującymi przesłankami:

- **istnieniem budynków fabrycznych i administracyjnych,**
- **bliskością zaplecza surowcowego (zasoby leśne),**
- **dostateczną ilością wody i łatwością od prowadzenia ścieków przemysłowych,**
- **dogodne połączenia dla transportu kołowego i kolejowego.**
- **teren fabryczny o powierzchni ok. 50 ha był zniwelowany i częściowo uzbrojony,**
- **słabe uprzemysłowienie rejonu Kostrzyna i konieczność aktywizacji życia społeczno-gospodarczego na tym terenie.**

W latach 1945—1947 r. fabryka w Kostrzynie należała do Ogólnopolskiego Zjednoczenia Fabryk Celulozy i Papieru Natronowego Następnie została przydzielona do Biura Budowy Przemysłu Papierniczego w Zabrzu, które w tym czasie administrowało nieczynnymi fabrykami na Ziemiach Zachodnich.

W 1949 r. została utworzona wspólna Dyrekcja Budowy Fabryki Celulozy i Papieru w Szczecinie i Kostrzynie z siedzibą w Szczecinie.

Dopiero w 1951 r. została powołana odrębna Dyrekcja Budowy Fabryki Celulozy i Papieru w Kostrzynie nad Odrą, na mocy decyzji Ministra Przemysłu Chemicznego z dnia 18 lipca 1951 roku.

W latach 1949—1951 prowadzono prace związane z odgruzowaniem poszczególnych obiektów i porządkowaniem terenu fabryki. Od roku 1952 przystąpiono do prac budowlanych. Opracowanie projektów technicznych i rysunków konstrukcyjnych przypada na lata 1953—55. Podstawowe maszyny i urządzenia zostały zamówione w Szwecji. Intensyfikacja budowy celulożowni nastąpiła od roku 1956.

Pamiętną datą w historii Kostrzyńskiej Fabryki Celulozy był 19 grudnia 1958 roku, kiedy to nastąpiło uruchomienie I ciągu produkcyjnego Uruchomienie II ciągu miało miejsce 28 października 1959 r. od tego czasu datuje się pełna praca poszczególnych oddziałów produkcyjnych, jednak bez bielarni i filtrowni wody produkcyjnej.

Na uwagę zasługuje fakt, że prace rozruchowe przebiegały sprawnie i zostały wykonane wyłącznie przy pomocy polskiego personelu, bez uciekania się do pomocy specjalistów zagranicznych. Był to niewątpliwie duży sukces załogi rekrutującej się ze wszystkich stron kraju, a składającej się z pracowników najczęściej, nieposiadających w początkowym okresie ani potrzebnego doświadczenia, ani koniecznych kwalifikacji. Założenia projektowe, które ulegały kilkakrotnym zmianom, ostatecznie określały roczną produkcję w ilości 50 tys. ton celulozy papierniczej. Docelowa produkcja fabryki — stanowiąca wówczas 12 proc. krajowej produkcji celulozy — została osiągnięta w 1963 roku.

Dalszą działalność Kostrzyńskiej Fabryki Celulozy i Papieru charakteryzuje wysoka dynamika wzrostu produkcji i realizacja postępu technicznego, które były zasadniczymi czynnikami systematycznej poprawy wyników ekonomicznych. Pomyślne rezultaty produkcyjno-ekonomiczne pozwoliły na zajęcie przez załogę KFCiP dwukrotnie, tj. w 1963 r. i w 1966 r. pierwszego miejsca we współzawodnictwie między zakładowym przedsiębiorstw przemysłu celulozowo - papierniczego i zdobycie Sztandaru Przechodniego Prezesa Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych.

W latach 1966—70 następuje drugi etap rozbudowy.

Zbudowano nowoczesną papiernię i bielarnię celulozy. Wmurowanie aktu erekcyjnego pod główną halę papierni nastąpiło 11 czerwca 1966 roku. W grudniu 1968 r. oddano do eksploatacji maszynę papierniczą pierwszą o zdolności produkcyjnej 33 tysięcy ton/rok papieru do pisania i do druku, a w marcu 1970 r. zostaje przekazana do ruchu maszyna papiernicza druga o zdolności produkcyjnej 40 tys. ton/rok papieru pakowego.

Ilościowy wzrost produkcji papieru i jego asortymentów stworzył możliwość rozwoju przetwórstwa papierniczego, które datuje się od 1971 r. Decyzja ta miała ważny aspekt społeczny, gdyż umożliwiała zatrudnienie nadwyżki siły roboczej kobiecej.

Z początkiem 1973 r. weszła w życie nowa struktura organizacyjna przedsiębiorstwa. Do KFCiP przyłączono Gorzowskie Zakłady Papiernicze i Zakłady Wyrobów Papierowych w Drezdenku, a następnie Nowosolskie Zakłady Kartoniarskie. Przedsiębiorstwo zmieniło nazwę na Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze.

W tym czasie w wyniku doskonalenia organizacji pracy, mechanizacji i automatyzacji prac oraz wzrostu wydajności pracy, wprowadzono na wszystkich stanowiskach w ruchu ciągłym system czterobrygadowy.

W wyniku dobrej roboty załoga Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych dostąpiła wysokich zaszczytów:

- **w czerwcu 1971 r. złożył gospodarską wizytę I Sekretarz KC PZPR tow. Edward Gierek w towarzystwie Ministra Obrony Narodowej Wojciecha Jaruzelskiego,**
- **w 30-ta Rocznicę Powstania PRL na wniosek Biura Politycznego KC PZPR zakład nasz za całokształt osiągnięć został odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy.**
- **otrzymaliśmy Sztandar Przechodni Prezesa Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych.**
- **Minister naszego resortu przydzielił nagrodę w konkursie za „Ład i porządek".**

Dzień dzisiejszy

Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze są przedsiębiorstwem wielozakładowym na pełnym rozrachunku gospodarczym i obejmują następujące zakłady:

- **Zakład w Kostrzynie nad Odrą**
- **Zakład w Drezdenku.**
- **Zakład w Nowej Soli**

Z dniem 1 stycznia 1977 r. przedsiębiorstwo zostało objęte zmodyfikowanym systemem ekonomiczno - finansowym w ramach WOG.

Główny asortyment produkcji poszczególnych Zakładów jest następujący:

Zakład Kostrzyn: celuloza siarczanowa niebielona i bielona, papiery bezdrzewne kl. III białe i szare, przetwory papierowe takie jak papier śniadaniowy, obrusy papierowe, papier wzorzysty, papier kredowany, papier światłoczuły, torby handlowe.

Zakład w Drezdenku: kartonaże z tektury falistej i litej, taśma papierowa powleczona klejem, płyty dachowe.

Zakład w Nowej Soli: opakowania jednostkowe z nadrukiem, papier wzorzysty konfekcjonowany.

Rozmiary podstawowych asortymentów w procentowym udziale KZP w produkcji krajowej:

- **celuloza 9,9 proc.**
- **papier 8,2 proc.**
- **kartonaże 6,5 proc.**

Wartość sprzedaży w cenach zbytu wynosi blisko 2 mld zł, co stawia KZP na trzecim miejscu z pośród 30 przedsiębiorstw w branży celulozowo-papierniczej.

Przedsiębiorstwo eksportuje do KK olej talowy, celulozę niebieloną i papier pakowy biały, a do KS podłoża do asfaltowania na łączną wartość 7 mln zł dew.

Wartość dostaw rynkowych w cenach detalicznych wynosi 370 mln zł. Zatrudnienie ogółem w KZP wynosi 3.000. W Kostrzynie, zakłady posiadają następującą bazę socjalną:

- **ośrodek rekreacyjno- sportowy z basenami kąpielowymi, kręgielnią, kawiarnią i salą rozrywkową,**
- **urządzenia sportowe z halą sportową i zespołem boisk,**
- **przystań żeglarska z wypożyczalnią sprzętu wodnego i turystycznego.**
- **zakładowe ogródki pracownicze.**

Rozwój przedsiębiorstwo na przestrzeni ostatnich lat opierał się na rozszerzaniu na bazie własnych półfabrykatów tj. papierów białych i szarych przetwórstwa papierniczego, jak również na przekraczaniu ofertowej zdolności produkcyjnej masy papierniczej. Należy tu stwierdzić, że wartość przetworów papierowych w zakładzie Kostrzyn osiągnie w bieżącym roku 0,5 mld zł, podczas, gdy jeszcze w 1973 r. wartość ta wynosiła 100 mln zł.

Jednocześnie zdolności ofertowe maszyn papierniczych przekroczono o 9,6 proc. Dalsza perspektywa rozwoju przedsiębiorstwa wiąże się z Kostrzynem II.

J.W.

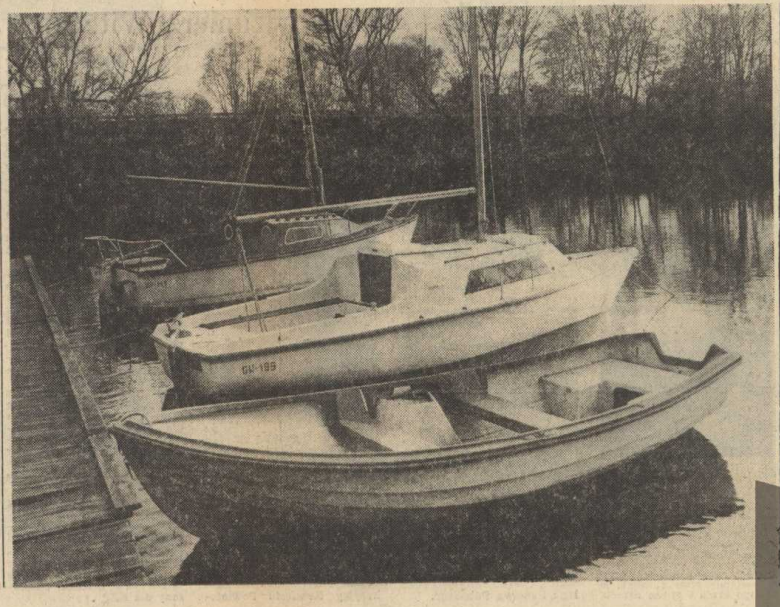

CELULOZA

— dwutygodnik, organ prasowy Samorządu Robotniczego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

Redaktor naczelny — Cezary Sliwiński, tel. w 333 Sekretarz redakcji — Lucja Łabenda tel. w. 225. Redaktor techniczny — Sekretarz Zawadzki. Społeczne Kolegium redakcyjne: Przewodniczący — Stanisław Borek członkowie — Alicja Klaptocz Jerzy Krepiewicz Ryszard Paprocki Tadeusz Trzaniewski Janusz Wiercerek. Zdjęcia: Wiesława Walinowska

Adres redakcji: 66-475 Kostrzyn n/O ul Fabryczna 1. telefon: centrala 15, wewn. 225

Cena prenumeraty rocznej — 24 zł. półroczne) — 12 zł. kwartalnej — 6 zł.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca

Wydawca: Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze w Kostrzynie n/O

Skład, łamanie druk: Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa".

Zam. 1381. J-22

Nakład: 1.500 egz.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN